

Relacja z debaty

“Bitcoin? Blockchain? Kryptowaluty? Buzzwords, spekulacja czy realna innowacja?”

Dnia 27 listopada 2018 o godz. 17:00 w Pałacu Kazimierzowskim odbyła się debata “Bitcoin? Blockchain? Kryptowaluty? Buzzwords, spekulacja czy realna innowacja?”. Wydarzenie rozpoczęła Weronika Frąckiewicz koordynator projektu Centrum Debaty Publicznej, która powitała zgromadzonych gości i przedstawiła przybyłych prelegentów. W debacie udział wzięli: Tomasz Kibil (Associate Partner | EMEA Advisory Center IoT Strategy Leader), Michał Wąsowski (Dziennikarz Business Insider Polska) oraz Szczepan Bentyn (Prezes Pracowni Nowych Technologii), który moderował przebieg dyskusji.

Szczepan Bentyn rozpoczął wystąpienie od pytania do publiczności, czy korzysta ona z kryptowalut oraz, czy ktokolwiek ze zgromadzonych na sali osób wie czym tak naprawdę jest to pojęcie. Do inwestowania, np. w bitcoiny przyznała się część sali. Następnie przeszedł on do wyjaśnienia czym w zasadzie są kryptowaluty oraz porównania, ze znanym większości, systemem bankowym. Według moderatora, kryptowaluty to nic innego jak księga rozliczeniowa, w której istnieją dane takie jak kto i ile jednostek posiada. Jednym z zaznaczonych dylematów był problem centralizacji banków. Do kont każdego klienta banku dostęp ma wiele osób. Zaczynając od doradcy klienta, aż po prezesa banku. Dane te są też spisane w księdze rozliczeniowej przetwarzanej przez bank, bez tworzenia kopii. Na innych zasadach działa blockchain. Na takim „łańcuchu danych” zawarte są informacje o kryptowalutach. Blockchain pozwala na decentralizację danych. Są one jak księga rozliczeniowa, jednak rozsyłana i przetwarzana na tysiące kopii, które obsługują niezależne od siebie osoby, w różnych krajach i co za tym idzie także językach. Tego globalnego systemu (blockchain) nie da się wyłączyć ani zepsuć, właśnie przez tysiące kopii, które w momencie transakcji rozsyłane są praktycznie na cały świat. Blockchain daje także możliwość zastąpienia zaufania do ludzi (pracowników banków) protokołem, który wytworzony przez nas i powielany w niezmiennionej formie, nie potrzebuje pośredników by dobrze działać. Dodatkowo moderator zwrócił uwagę na to, że system kontroli i regulacji bankowych jest przestarzały i potrzebuje alternatywy, a tą alternatywę stanowiąc będą właśnie kryptowaluty.

Z tym stwierdzeniem miał zmierzyć się pierwszy prelegent - **Tomasz Kibil**, który rozpoczął od analizy tytułu debaty. Stwierdził, że bitcoin to na razie spekulacja, a sfera bitcoinów to nieustanny rollercoaster. Bez zastanowienia też uznał kryptowaluty za buzzword. Zauważył, że to na pewno interesujący temat, patrząc chociażby na wypełnioną salę. Co do samych bitcoinów zauważył, że blockchain i kryptowaluty nie są innowacjami technicznymi, bo system znany był już w latach siedemdziesiątych, ale wprowadzenie go na rynek było zbyt drogie jak na tamtą rzeczywistość. Według niego istnieją też przesłanki, aby bitcoin nie był nowym systemem bankowym. Do ich głównych należy zmienność modelu ekonomicznego państw. Dotąd to państwo dbało o obywateli. Gdy brakowało pieniądza, można było je dodrukować, a to w nadmiernej ilości prowadziło do hiperinflacji. Do hiperinflacji bitcoina nie da się doprowadzić, a tu cytując: „*państwo od czasu do czasu lubi sobie manipulować pieniędzmi*”. Państwa muszą przyzwyczać się do nowej rzeczywistości: tego, że transakcje międzynarodowe, przez globalizację, będą na porządku dziennym, a bitcoiny istnieć będą, przynajmniej w niektórych grupach ludzi. Zmieniająca się rzeczywistość musi przynieść rewolucję w myśleniu ludzi - „*ludzie muszą być radykalnie open minded*”. Niedługo transakcje będą robiły rzeczy, nie ludzie, i to one będą miały swoje portfele, by wypełniać zlecane przez nas zadania.

Następnie głos zabrał **Michał Wąsowski**, który zgodził się, że bitcoiny to spekulacja. Dodatkowo, by podkreślić trafność tej tezy, przywołał, że „*Jeśli w taksówce słyszysz, że czas kupić akcje, to znaczy, że czas je sprzedawać*”.

Zauważył również, że powód dla którego dziś kupujemy bitcoiny, to przede wszystkim zysk. Stwierdził też, że niekoniecznie jest szansa na jego przetrwanie. Spowodowane jest to faktem, iż jest to system bardzo energochłonny, a to może być czynnikiem prowadzącym do jego wyeliminowania. Obecnie funkcjonujący system bankowy nie jest idealny i potrzeba mu reformy. Jednak jest to kwestia czasu, by zawrzeć nową umowę społeczną. Jeśli chodzi o akceptację bitcoina przez państwa, zacytował on słowa pewnego uczonego, który twierdził, że „*długa historia nam mówi, że to, co wymyślają sektory prywatne, państwa prędzej czy później zawłaszczą*” - tak samo może być z bitcoinem. Rynek kryptowalut może zostać wyregulowany prawnie. Dlaczego? Obecnie ludzie mają wysoki kredyt zaufania w stosunku do banków, gdyż za ewentualne błędy odpowiadają konkretni ludzie, a przez regulacje prawne chroniony jest interes klienta. Klient może czuć się bezpiecznie, gdyż w przypadku jakichkolwiek nadużyć lub pomyłek, ktoś odpowie za niedopatrzenia. Ważną kwestią jest zaufanie w sektorze kryptowalut oraz wiara w to, że system zmienia właśnie kryptowaluty. Jest to system walutowy przyszłości. Jednak na jego wejście w życie, teraz jest jeszcze za wcześnie. Ze strony regulacyjnej zmiany idą bardzo wolno, z kolei ze strony technicznej i technologicznej - bardzo szybko.

Następnie **Szczepan Bentyn** stwierdził, że każdy pieniądz jest oparty na wierze, że to jest pieniądz, zaufanie. Bitcoin jest czymś co nadaje się do wymiany, a poza tym jest bardzo energochłonny, do czego odniósł się **Tomasz Kibil** twierdząc, że są przecież miejsca na ziemi, gdzie istnieje tania energia. Tym miejscem są chociażby Chiny. Poza tym bitcoin można oszukać metodą konsensusu – jeśli rzeczywiście część mocy decyzyjnej byłaby skumulowana w jednym organie decyzyjnym. Według prelegenta żyjemy dopiero w początkowej erze technologicznej. Istnieje bardziej energochłonny surowiec niż bitcoin – złoto. Zarzuty o energochłonności są, więc nieetyczne skoro wobec złota nie stosujemy takich zarzutów jak w stosunku do bitcoina. **Michał Wąsowski** zauważył, że złoto bardzo trudno zastąpić w elektronice jakimś substytutem, równie wydajnym jak ten surowiec. Przypomina, że bitcoin ma prawo się rozwijać, jednak jego rozwój zależy od tego na ile na to pozwolimy.

Szczepan Bentyn przywołał przykład Wenezueli, gdzie bitcoiny są nabywane nie z powodu dążenia do bogactwa, ale z konieczności. Ratują bowiem ludzkie życie - są środkiem, dzięki któremu można sprowadzić leki z zagranicy.

Odwołując się do problemu energochłonności, **Michał Wąsowski** stwierdził, że problem zostanie zniwelowany jeśli nauczymy się oszczędzania zasobów pozyskiwanych z odnawialnych źródeł energii. Według **Tomasza Kibila** same blockchajny, niezależnie od wykorzystywanej energii, będą istnieć tak długo, jak nie trzeba będzie nikomu ufać.

Tura pytań z sali poruszyła, m.in kwestie wprowadzenia kryptowalut państwowych, tego czy w zasadzie mają szansę wejść do codziennego życia oraz ich przyszłości.

Zauważono, że strony technicznej będzie tak samo. Być może będzie taniej. Jest to jednak kwestia polityczna każdego państwa tworzącego regulacje, a w którą stronę regulacje pójdą, ciężko powiedzieć. Na razie jest za niska adaptacja, żeby mówić o jakichkolwiek regulacjach. Blockchain jest warstwą wiarygodności, a obecną ekonomię czeka ogromna transformacja. W kwestii ich przyszłości kryptowaluty nie muszą odegrać konkretnej roli. To może być istotny lek na zdrowa gospodarkę. Kryptowaluty to bezlitosny wskaźnik dla hiperinflacji. Państwa będą chciały dodrukowywać waluty. Kryptowaluty mogą przyczynić się do zmian we władzach w przypadku kryzysu.

Na koniec głos zabrał **Szczepan Bentyn**, który podsumował całość oraz podziękował prelegentom, organizatorom i uczestnikom debaty.

Wydarzenie zorganizowano w ramach projektu **Centrum Debaty Publicznej**.

O organizatorach:

Koło Naukowe EuropaNova

„Europa Nova” to inicjatywa zrzeszająca ambitnych i pomysłowych studentów zainteresowanych tematyką integracji europejskiej i stosunków międzynarodowych. Członkowie koła prowadzą analizy zagadnień istotnych dla stosunków międzynarodowych, badają ważne problemy społeczne i gospodarcze oraz oceniają zmiany w prawie UE, organizują seminaria i debaty oraz aktywnie działają w ruchu naukowym.

Koło Naukowe Inwestycji i Finansów

Koło Naukowe Inwestycji i Finansów działa na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się ono szerzeniem wiedzy z zakresu szeroko pojętej ekonomii na skalę warszawską, a także ogólnopolską. Głównym zadaniem koła jest organizacja warsztatów, wykładów oraz spotkań, na których studenci oraz absolwenci szkół wyższych zdobywają wiedzę na najwyższym poziomie.

Samorząd Studentów Centrum Europejskiego UW

Od wielu lat Samorząd ICE to rozpoznawalny wśród studentów, absolwentów i kadry dydaktycznej organizator wydarzeń związanych z kulturą i studenckim ruchem naukowym. Do jego składu od lat dołączają osoby pomysłowe i zaangażowane w rozwój społeczności. Zespół Samorządu, realizuje projekty takie jak wyjazdy szkoleniowe i integracyjne, imprezy tematyczne, seminaria, a także akcje charytatywne.

Samorząd Studentów Wydziału Nauk Ekonomicznych UW

Zespół projektowy Samorządu Studentów WNE UW od lat sprostuje wyzwaniu wprowadzania nowych studentów w cykl akademicki, nie zapomina też o drugiej części studenckiego życia organizując cyklicznie imprezy klubowe, wyjazdy integracyjne i wiele innych. Co więcej, sukcesywnie rozwijany filar biznesowy działalności Samorządu stara się otworzyć Studentom oczy na możliwości samodoskonalenia, a także szanse rozwoju w wymarzonym kierunku kariery zawodowej.

Stowarzyszenie Centrum Europa ICE

Stowarzyszenie ICE działa na rzecz rozwoju społeczności wokół Uniwersytetu Warszawskiego i Centrum Europejskiego UW. Wśród jego celów znajdują się m.in. podnoszenie kompetencji studentów i absolwentów uczelni wyższych, organizacja wydarzeń o charakterze naukowym i publicystycznym oraz aktywny udział w organizacji dyskursu publicznego.